



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gierszon (sprawozdawca)

SSN Marek Pietruszyński

Protokolant Katarzyna Gajewska

w sprawie **R. S.**

oskarżonego o czyn z art. 278 § 1 k.k. i in.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 5 czerwca 2024 r.

skargi prokuratora na wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 5 lutego 2024 r., sygn. akt IV Ka 1879/23,

**uchyła zaskarżony wyrok w części dotyczącej R. S., to jest
rozstrzygnięcie zawarte w pkt I i w tym zakresie przekazuje sprawę
Sądowi Okręgowemu w Krakowie do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

[PGW]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 grudnia 2022 r. wydanym w sprawie II K 414/22/N Sąd

Rejonowy dla Krakowa-Nowej Huty w Krakowie uznał oskarżonego R. S. za winnego popełnienia czynu polegającego na tym, że w dniach od 9 lipca 2021 r. do dnia 12 lipca 2021 r., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu z trzema innymi ustalonymi osobami, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia kabla miedzianego typu [...] o długości 45 metrów, o wartości 24.750 zł, na szkodę [...] Sp. z o.o. i uszkadzając wykonywaną przez pokrzywdzonego [...] Sp. z o.o. i należącą do niego instalację energetyczną, co spowodowało po stronie pokrzywdzonego szkodę o wartości 7.455,55 zł, przy czym czynu tego oskarżony dopuścił się w ciągu 5 lat, po odbyciu w okresie od 3 lutego 2016 r. do 28 listopada 2020 r. kary łącznej 4 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego dla Krakowa-Podgórze w Krakowie, sygn. akt II K 461/17/P, obejmującym między innymi skazanie za występki z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., stanowiącego występki z art. 278 § 1 k.k. i art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za ten czyn na mocy art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę jednego roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności, a także na mocy art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu karę grzywny w ilości 100 stawek dziennych, ustalając na mocy art. 33 § 3 k.k. wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 zł. Nadto na mocy art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec R. S., K. B., J. K. i D. M. solidarnie obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem, poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego [...] Sp. z o.o. z siedzibą w K. kwoty 32.205,55 zł.

Wyrok ten - w zakresie dotyczącym R. S. - w całości zaskarżyła jego obrońca z urzędu.

Zarzuciła temu orzeczeniu:

1. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na jego treść poprzez naruszenie prawa do obrony, tj. art. 6 k.p.k. poprzez zwolnienie obrońcy z urzędu dla oskarżonego R. S. na rozprawie głównej pod nieobecność oskarżonego, a następnie - bez powiadomienia o tym oskarżonego R. S., a tym samym odbierając mu możliwość podjęcia decyzji, czy w takim stanie rzeczy podejmie obronę osobiście, czy też ustanowi sobie obrońcę z wyboru, wystąpi do Sądu o wyznaczenie mu obrońcy z urzędu w ramach tzw. prawa ubogich, czy wreszcie zrezygnuje z

jakiegokolwiek obrony pozostawiając losy procesu dalszemu biegowi spraw bez swojego udziału - co uniemożliwiło oskarżonemu obronę w postępowaniu - zarówno przy udziale obrońcy jak i samodzielnie;

2 błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że wartość kabla miedzianego wynosi 24 650 zł, a tym samym łączna wartość szkód po stronie pokrzywdzonego wyniosła 32 205,55 zł, do czego doprowadziła błędna ocena materiału dowodowego, pozbawiona logiki albowiem z dowodów ujawnionych w sprawie nie wynika taka kwota, a łączna wartość szkód wskazana przez pokrzywdzonego to kwota 7 455,55 zł, co doprowadziło z kolei do orzeczenia wobec oskarżonego środka kompensacyjnego w postaci obowiązku solidarnego naprawienia szkody w wysokości 32 205,55 zł, w sytuacji gdy szkoda w takiej wysokości nie istnieje;

3. orzeczenie wobec oskarżonego rażąco niewspółmiernie surowej kary roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz kary grzywny w ilości 100 stawek dziennych po 10 zł każda, poprzez uznanie wysokiego stopnia społecznej szkodliwości, gdy obiektywnie brak było podstaw, by określić ją w tak wysokim stopniu, co w konsekwencji doprowadziło do orzeczenia rażąco surowej kary.

Apelację tę, wraz z apelacją wniesioną przez obrońcę oskarżonego D. M., rozpoznał Sąd Okręgowy w Krakowie, który wyrokiem z dnia 5 lutego 2024 r., sygn. akt IV Ka 1879/23, odnośnie R. S., uchylił zaskarżony wyrok i w tym, jego dotyczącym, zakresie sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu dla Krakowa-Nowej Huty do ponownego rozpoznania.

Skargę na ten wyrok Sądu Okręgowego - w części dotyczącej R. S. - wniósł prokurator zarzucając temu orzeczeniu: rażące naruszenie prawa procesowego, a to art. 437 § 2 k.p.k. polegające na uchyleniu zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa-Nowej Huty w Krakowie z dnia 5 grudnia 2022 r., sygn. akt II K 414/22/N i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania poprzez uznanie, że zachodzi potrzeba przeprowadzenia postępowania sądowego w całości, w sytuacji w której obrońca reprezentował interesy oskarżonego R. S. w trakcie rozprawy w dniu 21 października 2022 r., na której przeprowadzono większą część postępowania

dowodowego, co uniemożliwia przyjęcie, że doszło do nierzetelności całego prowadzonego postępowania dowodowego

i wniósł o uchylenie w zaskarżonej części wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na tę skargę obrońca oskarżonego wniosła o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga jest zasadna i to nawet w wymiarze oczywistym.

Nie ulega wątpliwości, że przedmiotem kontroli Sądu Najwyższego rozpoznającego skargę, wniesioną stosownie do treści art. 539a § 1 k.p.k., na kasatoryjny wyrok sądu odwoławczego jest jedynie sprawdzenie, czy tenże sąd respektował określone w przepisie art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k. rygory, niezbędne do stwierdzenia dla konieczności uchylenia zaskarżonego orzeczenia sądu I instancji i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania. Przepis ten wszak jednoznacznie stanowi, że uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może wyłącznie nastąpić w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., art. 454 k.p.k. lub jeśli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości.

Z zapisów ujętych w rubryce 3.1 druku uzasadnienia zaskarżonego wyroku wprost wynika, iż "konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości", była powodem uchylenia przez Sąd Okręgowy wyroku Sądu I instancji i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Sąd ten uznał, iż to przekonanie "stanowi konsekwencję naruszenia przez Sąd *a quo* opisanych wyżej (jako taki wskazał wcześniej tylko przepis art. 6 k.p.k. - uwaga SN) przepisów procedury karnej prowadzącej do pozbawienia oskarżonego w rzeczywistości prawa do obrony, co czyni ponowienie przewodu sądowego w całości koniecznym, celem zagwarantowania realnej możliwości skorzystania przez niego z jego uprawnień procesowych". Jedynie do tych stwierdzeń Sąd Okręgowy ograniczył uzasadnienie owej konieczności "przeprowadzenia na nowo przewodu w całości". Tymczasem zasadnie zaprezentowane przez prokuratora w skardze zaszłości procesowe, zaistniałe w toku postępowania sądowego toczącego się przed Sądem I instancji,

podważają trafność tej konkluzji i przez to samo prawidłowość wskazania podstawy uchylenia wyroku Sądu Rejonowego i dowodzą słuszności zarzutu przedmiotowej skargi. Najwyraźniej Sąd odwoławczy przeoczył, że w obowiązującym obecnie modelu postępowania odwoławczego apelacyjnego możliwość wydania przez sąd odwoławczy orzeczenia o charakterze kasatoryjnym stanowi wyjątek. Nie ma też uprawnionych wątpliwości co do tego, że konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, o której stanowi przepis art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k., jako powód uchylenia przez sąd odwoławczy zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, zachodzi wówczas, gdy orzekający sąd pierwszej instancji naruszył przepisy prawa procesowego, co skutkowało, w realiach sprawy, nierzetelnością prowadzonego postępowania sądowego, uzasadniającą potrzebę powtórzenia (przeprowadzenia na nowo) wszystkich czynności procesowych składających się na przewód sądowy w sądzie pierwszej instancji (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2019 r., I KZP 3/19). Sąd Okręgowy, ani wcześniej, ani w dalszej części swoich rozważań, nie wskazał dlaczego (z jakich rzeczywistych powodów zaistniałych *in concreto*) uznał za konieczne powtórzenie przez Sąd I instancji przewodu sądowego w całości i przeprowadzenie po raz kolejnych wszystkich dowodów. Jego (przywołane powyżej) ogólnikowe twierdzenia o potrzebie "zagwarantowania oskarżonemu realnej możliwości skorzystania z jego uprawnień procesowych", niczego w tym względzie nie wyjaśniają, skoro nie respektują rzeczywiście zaistniałych zdarzeń procesowych, których to kompletna ocena pozwala jednak uznać - jak to słusznie zauważył w skardze prokurator - brak podstaw do stwierdzenia niezbędności ponowienia w całości przewodu sądowego przez Sąd *meriti*. Najwyraźniej Sąd odwoławczy przeoczył (jakkolwiek te fakty odnotował) to, że oskarżony stawiał się na pierwszy termin rozprawy toczącej się przed Sądem I instancji wyznaczonym na dzień 12 września 2022 r. Sąd odebrał m.in. od niego dane osobopoznawcze, stwierdzając wątpliwości co do jego pełnej poczytalności *tempore criminis*, dopuścił z urzędu dowód z opinii sądowo-psychiatrycznej oraz wyznaczył mu obrońcę z urzędu, a także odroczył rozprawę do dnia 21 października 2022 r. (k.283-284). W tym to dniu stawiał się obrońca z urzędu R. S., on sam nie stawiał się, nie przedłożył żadnego usprawiedliwienia, ani też nie wnosił o odroczenie rozprawy.

Sąd odczytał wyjaśnienia oskarżonych, także R. S., a nadto przesłuchał stawających świadków. Obrońca oskarżonego nie składał żadnych wniosków dowodowych. Następnie Przewodniczący zarządził przerwę w rozprawie do dnia 21 listopada 2022 r., o której oskarżony - zgodnie z treścią art. 402 § 1 k.p.k. - nie był już zawiadamiany, jakkolwiek był o tym wcześniej pouczone. W dniu 21 listopada 2022 r. do Sądu wpłynęła opinia biegłych lekarzy psychiatrów stwierdzająca, iż oskarżony miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, w czasie, gdy miał popełnić przedmiotowy czyn, a jego stan zdrowia pozwala mu na udział w postępowaniu karnym oraz prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny (k.302-305). Sąd na wyznaczonej na ten dzień rozprawie wydał postanowienie w trybie art. 79 § 4 k.p.k., uznając udział obrońcy za nieobowiązkowy i zwolnił wyznaczonego obrońcę z urzędu z obowiązków świadczenia takiej obrony wobec oskarżonego. Sąd przesłuchał jednego stawającego świadka A. P., zamknął przewód sądowy i odroczył wydanie wyroku. Sekwencja tych wszystkich zdarzeń procesowych, ich przebieg oraz zachowanie samego oskarżonego (w tym sposób i zakres korzystania wówczas przez niego z przynależnych mu praw) oceniane także w kontekście bezspornego faktu prawidłowego pouczenia go o ich treści, jak też o tym, że ponosi konsekwencje niestawiennictwa na rozprawie, gdyż Sąd nie ma obowiązku powiadamiania go o terminie przerwanej rozprawy, jednoznacznie świadczą o tym, że brak jest podstaw normatywnych i faktycznych do uznania, że całe przeprowadzone przez Sąd Rejonowy postępowanie było nierzetelne z punktu widzenia obowiązujących przepisów, a sam oskarżony "w rzeczywistości pozbawiony prawa do obrony". Tak to jednak ujął Sąd Okręgowy uzasadniając potrzebę uchylenia wyroku Sądu *meriti* i "konieczność ponowienia w całości przez ten Sąd postępowania". Nie wyjaśniając przy tym - co raz jeszcze wypada podkreślić - powodu takiej oceny w zakresie tych czynności procesowych, które przeprowadzono na dwóch pierwszych terminach rozprawy toczącej się przed Sądem Rejonowym. Poza przedmiotem niniejszego postępowania skargowego pozostaje oczywiście kwestia badania zasadności przekonania Sądu Okręgowego o trafności pierwszego zarzutu apelacji obrońcy oskarżonego i to niezależnie tak od wymogów, które ustawa karna procesowa przewiduje dla tego rodzaju zarzutów odwoławczych w zakresie wykazania

możliwości wpływu tego uchybienia na treść zaskarżonego wyroku, nabierających tym bardziej znaczenia w realiach rozpoznawanej sprawy, zważywszy na schwytanie sprawców nieomal na gorącym uczynku, przyznanie się do popełnienia przedmiotowego czynu przez oskarżonego, samą treść uzasadnienia apelacji oraz to o czym zeznawał świadek A. P. Niemniej jednak, poza sporem pozostaje to, że Sąd odwoławczy mógł - korzystając ze swoich kompetencji i uprawnień - przesłuchać go na rozprawie apelacyjnej i tym samym uczynić zadość potrzebie oskarżonego (póki co - potencjalnej, bo deklarowanej tylko przez jego obrońcę w apelacji) skorzystania z prawa do uczestnictwa w tej czynności. Co do pozostałych, przeprowadzonych na drugim terminie rozprawy przed Sądem Rejonowym czynności, to brak jest jakichkolwiek podstaw (sama autorka apelacji też ich przecież nie konkretyzuje) do uznania konieczności ich ponowienia, skoro nieobecność na rozprawie oskarżonego była jego swobodnym wyborem, nie zaś następstwem ograniczenia mu przez Sąd *meriti* przynależnych mu jako oskarżonemu praw, których zresztą, jako dotychczas szesnastokrotnie karany, tym bardziej był z pewnością świadomy.

W związku z wnioskiem obrońcy z urzędu o zasądzenie jej „kosztów obrony udzielonej R. S. z urzędu w niniejszym postępowaniu” stwierdzić należy, iż w niniejszym postępowaniu, wobec brzmienia regulacji z art. 539f k.p.k. określającej przepisy k.p.k. odpowiednio w nim stosowane, brak jest ku temu podstawy normatywnej.

Z tych wszystkich względów uznając zasadność skargi prokuratora należało orzec jak powyżej.

Małgorzata Gierszon Zbigniew Puskarski Marek Pietruszyński

[PGW]

[ms]